

Tomek Wachnowski, Dziennik z podróży

Zaczęło się wszystko tak koło niedzieli,
znałem na pamięć mój dziennik z podróży.
Zmieniłem się nagle, mój świat się podzielił,
Ty nie płacz, ja wrócę - mówiłem do Róży.

Pióro na strychu gdzieś skrzypi o papier,
zmierech powymiałał bezdomne ulice,
gdy wracam do domu tak palcem po mapie
oddalam niepokój nie tylko przywidzeń.

Przy piwie maluję obrazy na szybie,
śpiewam do ludzi piosenki dla Ciebie.
Nie pytam Cię nawet dlaczego tak żyjesz,
dlaczego tak żyję sam chyba już nie wiem.

To wszystko się skończy tak koło niedzieli,
mój dziennik z podróży do morza wyrzucę.
Znow zmienię się nagle, mój świat się nie zmieni -
Ty nie płacz już Rózo - mówiłem, że wrócę.